

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2019r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Alicja Wiśniewska
Sędziowie SO :	Antoni Czeszkiewicz, Cezary Olszewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2019 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. S. (1)

przeciwko R. A., R. J. i R. D. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...) z siedzibą K. ,

o roszczenia z umowy o dzieło

na skutek apelacji pozwanych R. A., R. J. i R. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...) z siedzibą K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 22 maja 2017r. sygn. akt I C 130/16

1. Oddala apelację.

2. Zasądza solidarnie od pozwanych R. A., R. J. i R. D. na rzecz powoda T. S. (1) kwotę 1200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed sądem II-giej instancji.

SSO Cezary Olszewski SSO Alicja Wiśniewska SSO Antoni Czeszkiewicz

**Ca 57/18**

## UZASADNIENIE

T. S. (1) domagał się zasądzenia solidarnie od A. R. (1), D. R. oraz J. R. kwoty 42 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2015 r. do dnia zapłaty w związku z wadliwym wykonaniem umowy dotyczącej wykonania schodów z kamienia naturalnego w budynku usługowo-mieszkalnym w K. przy ul. (...) za co uiścił pozwanym wynagrodzenie w kwocie 42 000 zł.

Po wykonaniu prac, wbrew wyraźnym zapewnieniom wykonawcy przy zawarciu umowy, nie spełniały one swojej antypoślizgowej roli. Pozwany po kilkukrotnych oględzinach zapewniał, iż uwidocznienie się cech antypoślizgowości jest tylko kwestią czasu, co jednak nie nastąpiło. Schody w dalszym ciągu były śliskie, a dodatkowo wskutek błędnego wykonania spadku zbierała się na nich woda.

W związku z tym powód zwracał się wielokrotnie do pozwanych z prośbą o wykonanie stosownych poprawek. Brak reakcji ze strony pozwanych spowodował we wrześniu 2014 r. dokonanie pisemnego zgłoszenia reklamacji, z żądaniem doprowadzenia schodów do stanu użyteczności. Pozwani nie ustosunkowali się w ogóle do zgłoszenia reklamacyjnego.

Lekceważąca postawa pozwanych, spowodowała, w dniu 23 września 2014 r. złożenie przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy i wezwaniem pozwanych solidarnie do zwrotu świadczenia wzajemnego w postaci uiszczonego wynagrodzenia w kwocie 42 000 zł.

Pomimo wielokrotnych zapewnień pozwani nie podjęli żadnych czynności zmierzających do doprowadzenia prac do stanu zgodnego z wiedzą i sztuką budowlaną. W związku ze skutecznym odstąpieniem od umowy od przez powoda winna zostać zwrócona mu kwota zapłacona tytułem wynagrodzenia w wysokości 42 000 zł.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa w całości. Podnosili zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując iż powód wystąpił z pozwem o zapłatę po upływie terminu przewidzianego ustawą właściwego dla umowy o dzieło. Wskazywali ze strony łączyła umowa o dzieło, a nie umowie o roboty budowlane. Podnoszono, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy oraz zgłoszenie reklamacyjne nie zostały skutecznie zgłoszone przeciwko D. R., który o roszczeniach powoda dowiedział się dopiero z wniesionego do Sądu pozwu. Nadto wskazywali, że to powód sam dokonał wyboru materiału, z którego wykonano schody, kierując się tylko i wyłącznie walorami estetycznymi, a nie użytkowymi, a zatem niewłaściwe było zarzucanie pozwanym, iż wykonane przez pozwanych schody były śliskie i nienadające się do użytku. Negowali wysokość umówionego wynagrodzenia, podając iż powód miał zapłacić za wykonanie schodów kwotę 10 000 zł, a nie 42 000 zł i kwota 10 000 zł nie została do chwili wniesienia pozwu uiszczona przez powoda, co tym samym czyniło jego roszczenie o zapłatę całkowicie bezzasadnym. Kwestionowali także legitymację bierną A. R. (1) i J. R., wskazując iż roszczenie o zapłatę powinno zostać skierowane wyłącznie do D. R. jako przyjmującego wykonanie zleconego dzieła. Z tych względów powództwo przeciwko J. i A. R. (1) powinno zostać oddalone w całości.

### **Sąd rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W listopadzie 2013 r. T. S. (1) zawarł z J. i A. R. (1) ustną umowę o dzieło, dotyczącą wykonania schodów z kamienia naturalnego w budynku usługowo-mieszkalnym położonym w K. przy ul. (...). Zawarcie umowy poprzedzono spotkaniem stron w miejscu realizacji, podczas którego wykonawca dokładnie zapoznał się ze stanem obiektu oraz ustalono cenę ryczałtową za wykonanie prac w kwocie 42 000 zł, obejmującej usługę wykonania - obłożenia schodów betonowych kamieniem naturalnym oraz zakup materiału niezbędnego do wykonania prac.

Ustalenia i negocjacje dotyczące zawarcia i realizacji umowy były prowadzone między T. S. (1) i jego żoną K. S. a J. i A. R. (1) mimo iż nie prowadzą oni oficjalnie działalności gospodarczej, jednakże w społeczności lokalnej uważani są właścicielami i decydentów działalności gospodarczej oficjalnie zapisanej na syna J.- D. R.. D. R. ma zarejestrowaną w (...) od 1 marca 2007 r. działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) z siedzibą przy ul. (...) w K.. Procesy decyzyjne, uwagi i zalecenia co do wykonania prac należą jednak dalej do J. R., zaś jego małżonka A. R. (1) dokonuje rozliczeń związanych z działalnością. D. R. realizuje wyłącznie prace wykonawcze co potwierdzają zeznania wskazanych przez sąd świadków.

Pozwani - J. R. oraz A. R. (1), zobowiązali się do wyboru kamienia odpowiedniego do wyłożenia schodów usytuowanych na zewnątrz budynku, dlatego też powód sugerował wybranie materiału szorstkiego, zapobiegającego ślizganiu się, najlepiej w postaci kamienia płomieniowanego, powszechnie używanego do obróbki zewnętrznej. Pozwani dokonali wyboru stosownego kamienia, który walorami estetycznymi odpowiadał preferencjom powoda. Pozwani zapewniali powoda o spełnianiu przez wybrany przez nich kamień wszelkich standardów, w tym posiadaniu stosownych właściwości antypoślizgowych.

Na przełomie listopada i grudnia 2013 r. J. R. wraz ze swoim synem D. R. oraz pracownikami przystąpili do realizacji umowy w postaci obłożenia istniejącej konstrukcji schodów płytami z kamienia naturalnego. Po wykonaniu prac

małżonka powoda - K. S. - uściła do rąk pozwanej A. R. (1) całość umówionego wynagrodzenia w kwocie 42 000 zł, prosząc o wystawienie faktury VAT. K. S. nie otrzymała potwierdzenia zapłaty i faktury VAT do dnia złożenia pozwu.

Na przełomie stycznia i lutego 2014 r. powód zauważył, iż użytkowane przez niego schody pomimo wyraźnych zapewnień wykonawcy są bardzo śliskie i zupełnie nie spełniają swojej roli. Pozwani po kilkukrotnych oględzinach prac i poprawkach zapewniali powoda, iż uwidocznienie się cechy antypoślizgowości jest tylko kwestią czasu, albowiem ówczesny stan schodów spowodowany był położeniem impregnatu, który zabezpieczał kamień przed warunkami atmosferycznymi oraz nadawał efekt poślizgu. Dodatkowo podczas opadów deszczu na schodach zaczęła osadzać się woda, która nie spływała ze stopni, powodując niebezpieczeństwo poślizgnięcia na schodach. Ze schodów wypływała zaprawa i odrywał się silikon.

Pracownicy pozwanych po zgłoszeniu uwag wykonali część prac naprawczych schodów, a J. R. osobiście przyjeżdżał na teren budowy i instruował pracowników co do sposobu realizacji poprawek, tj. zrywali stary silikon i kładli nowy, jednakże wykonywane prace miały jedynie efekt tymczasowy i nie przyczyniły się do polepszenia użyteczności schodów. Schody w dalszym ciągu były śliskie, zbierała się na nich woda oraz pojawiał się biały nalot w związku z czym powód wielokrotnie zgłaszał nieprawidłowości.

Pismem z dnia 2 września 2014 r. skierowanym do A. R. (2) (błędne oznaczenie A. R. (1)), D. R. oraz J. R., powód zgłosił reklamację wskazując na wady: brak prawidłowego kąta nachylenia poszczególnych stopni schodów powodującego zaleganie wody na stopniach, pęknięcia stopnia schodów, odklejenie się elementu kamiennego balkonu przyległego do I piętra budynku, brak powłoki antypoślizgowej. Wyzaczył przy tym pozwany 14 dniowy termin do usunięcia sprostowanych wad.

Pozwani nie ustosunkowali się do skierowanego do nich wezwania oraz nie wykonali żadnych prac reklamacyjnych zgłoszonych przez powoda. Z uwagi na powyższe T. S. (1) w piśmie z dnia 23 września 2014 r. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy o roboty dotyczące wykonania schodów przy budynku położonym w K. ul. (...) i zażądał zwrotu świadczenia wzajemnego w postaci uiszczonego wynagrodzenia w kwocie 42 000 zł.

Pozwani do dnia rozprawy nie dokonali wymaganej zapłaty na rzecz powoda.

W celu wyjaśnienia, czy prace polegające na obłożeniu schodów wykonano prawidłowo sąd rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa J. S., który stwierdził, że w większości wykonano je nieprawidłowo. Stwierdzone wady wykonawstwa w schodach głównych (podstopnie, stopnice, podest) uniemożliwiają ich eksploatację ze względu na naruszenie wymogów § 305 „warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie” w zakresie śliskości oraz z uwagi na niewłaściwe spadki i niepełne warstwy spoiwa. Schody wymagają rozbiórki i wykonania z nowych materiałów, brak jest możliwości doprowadzenia wykonanych prac do stanu zgodnego ze sztuką budowlaną. Pozwani niewłaściwie dokonali spoinowania schodów, tj. występują braki w wypełnieniach spoin, zbyt płytkie zapelnienie, nieszczelności, zastosowanie niewłaściwego spoiwa, tj. silikonu nieprzylegającego do elementów. Wady w wykonawstwie spoiny mają wpływ na powstawanie mlecznych wycieków ze złączy elementów. Stopnie w wielu miejscach posiadają spadki odwrotne, a opukiwanie podstopni młotkiem wykazało istnienie pustych przestrzeni (brak na całej powierzchni spoiwa klejącego). W płytach kamiennych dokonano niewłaściwego płomieniowania elementów przed ich osadzeniem oraz nie wykonano właściwych spadków w podłożu w kierunku przedniej krawędzi stopnicy. Istniejące pustki pod elementami oraz niepełne i niewłaściwe wypełnienie spoin skutkuje przedostawaniem się wilgoci - wody do spoiwa i wskutek zachodzących reakcji chemicznych (i działania słońca) przez nieszczelność wydostaje się para lub ciecz ze związkami chlorku wapnia lub chlorku soli z uwidocznieniem mlecznych zacieków.

**W związku z tak ustalonym stanem faktycznym dokonując oceny prawnej Sąd rejonowy uznał powództwo za uzasadnione przyjmując , że** legitymowanymi biernie do występowania w procesie w charakterze pozwanych byli A. R. (1), J. R. oraz D. R.. Jak wynikało z zeznań świadków oraz zebranej w sprawie dokumentacji ustalenia dotyczące wykonania schodów zewnętrznych w budynku przy ul. (...) w K. były poczynione między T. S. (1) a A. R. (1) i jej mężem J. R.. A. i J. R. oficjalnie nie prowadzą zarejestrowanej działalności gospodarczej, jednakże powyższe nie wykluczało możliwości zawierania przez wskazane osoby stosownych umów i

występowania w charakterze stron umowy, zgodnie z zasadą swobody umów kształtowaną przez art. 353<sup>1</sup> kc. Z relacji świadków wynikało, że A. i J. R. uważani są w całej społeczności lokalnej za decydentów i właścicieli działalności gospodarczej, albowiem to oni dokonują wszystkich ustaleń z klientami i dokonują z nimi stosownych rozliczeń. Sam fakt niezgłoszenia i niezarejestrowania działalności gospodarczej nie ma decydującego znaczenia na gruncie prawa cywilnego w zakresie możliwości zawarcia umowy. Umowa może być zawarta przez każdą osobą fizyczną, mającą pełną zdolność do czynności prawnych, a taką zdolność niewątpliwie, zgodnie z art. 11 kc, posiadali A. i J. R.. Skoro to główne ustalenia dotyczące wynagrodzenia, sposobu wykonania dzieła, wyboru materiału niezbędnego do wykonania prac - a więc elementy istotne umowy o dzieło z art. 627 kc - essentialia negotii były poczynione między T. S. (1) a A. i J. R., a charakter umowy o dzieło nie ogranicza kręgu osób uprawnionych do zawarcia umowy - jako przedsiębiorców - to należało uznać wskazane osoby także za strony umowy o dzieło, które zobowiązały się do wykonania dzieła. Zarejestrowanie i zgłoszenie działalności gospodarczej przez A. i J. R. spowodowałyby nadanie im statusu przedsiębiorcy. Legitymację bierną w sprawie ma także D. R. - syn J. R., który realizował prace wykonawcze w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej w zakresie obróbki kamienia współpracując w tym względzie z A. i J. T. samym Sąd uznał, iż pozwanymi w procesie o zapłatę powinni być A. R. (1), J. R. i D. R., a ich odpowiedzialność powinna kształtować się na zasadzie odpowiedzialności solidarnej niewłaściwej (in solidum), gdyż z przepisów ustawy ani z umowy (por. **art. 369 kc**) nie wynika, by pomiędzy tymi podmiotami zachodziła solidarność bierna. Brak jest bowiem źródła tej wspólnej odpowiedzialności, gdyż nie ma umowy ani przepisu ustawowego, który powodowałby powstanie zobowiązania solidarnego.

Strony niewątpliwie związane były ustną umową o dzieło, dotyczącą wykonania - obłożenia schodów zewnętrznych kamieniem naturalnym, o której mowa w art. 627 kc. Mimo, iż powód pierwotnie nazywał zawartą przez siebie z pozwanymi umowę - umową o roboty budowlane, to analiza przesłanek towarzyszących zawarciu umowy wskazywała na zawarcie umowy o dzieło bo taki był z godny zamiar stron i cel umowy(art.65§2kc).

Sąd rejonowy wskazał przy tym na kryteria stanowiące podstawę rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane podkreślając, że niezbyt duży rozmiar prac i niski stopień skomplikowania prac świadczył o łączącej strony umowie o dzieło w rozumieniu art. 627 kc, a nie umowie o roboty budowlane, o której mowa w art. 647 kc. Z powyższych też względów ewentualne roszczenie wynikające z umowy o dzieło przedawniałby się z upływem 2 lat od dnia oddania dzieła, zgodnie z art. 646 kc.

Sąd uznał poniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia za chybiony. Co prawda prace wykonawcze dotyczące schodów zostało zakończone na przełomie listopada/grudnia 2013 r., a powód wystąpił z roszczeniem o zapłatę na drogę sądową pozwem z dnia 29 stycznia 2016 r., to jednak nie oznaczało iż roszczenie powoda było spóźnione i dochodzone po upływie terminu przedawnienia wynikającego z art. 646 kc. Źródłem roszczenia o zapłatę nie jest bowiem obecnie umowa o dzieło, a odstąpienie od wskazanej umowy, dokonane zgodnie z art. 494 kc, kształtujące po stronie pozwanej obowiązek zwrócenia wszystkiego co otrzymała od drugiej strony na mocy umowy - w tym przypadku wynagrodzenia uiszczonego przez powoda w kwocie 42 000 zł.

Jak podkreślił sąd rejonowy roszczenia uprawnionego mające swoje źródło w odstąpieniu od umowy na podstawie art. 494 KC przedawniają się w terminie określonym w art. 117 i 118 KC i dotyczy to tak odstąpienia od umowy o dzieło, jak i w razie odstąpienia od umowy zlecenia, a także w razie odstąpienia od umowy będącej źródłem stosunku prawnego zbliżonego do stosunku wynikającego z umowy zlecenia – co potwierdza wskazane orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Odstąpienie przez jedną ze stron od umowy wzajemnej reguluje 494 kc statuujący zasadę że każda ze stron jest obowiązana zwrócić wszystko, co otrzymała od drugiej strony na podstawie umowy, przy czym strona odstępująca może ponadto żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Odstąpienie od umowy, oparte na umowie, jak i na ustawie, jest jednoczesnym oświadczeniem woli o charakterze prawnokształtującym, a jego skutkiem jest upadek zobowiązania ex tunc (od chwili jego powstania), co oznacza że ma moc wsteczną, powodując wygaśnięcie umowy oraz powrót do stanu istniejącego przed jej zawarciem, a odstąpienie od umowy wykonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie co prowadzi do uznania, że umowa uważana jest za niezawartą(art 395 kc).

Dla powstania roszczenia o zwrot wzajemnie spełnionych świadczeń oraz roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania znaczenie ma jedynie skuteczne odstąpienie od umowy wzajemnej, nie zaś charakter prawny i postanowienia umowy, od której jedna ze stron odstąpiła. Skutek *ex tunc* odstąpienia od umowy w postaci zniesienia zobowiązania powoduje, że nie tylko wygasają wynikające z niego prawa i obowiązki, ale prawnie przyjmuje się fikcję, że umowa nie była zawarta. Wobec tego nie można szukać podstawy prawnej powstania roszczeń przewidzianych w art. 494 kc w postanowieniach umowy, która w sensie prawnym już nie istnieje.

Sąd rejonowy podkreślił, że podstawy prawnej przedawnienia roszczeń wynikających z art. 494 kc nie można upatrywać w przepisach kodeksu cywilnego regulujących dany stosunek zobowiązaniowy, od którego skutecznie odstąpiono - w niniejszej sprawie w art. 646 kc, zgodnie z którym roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane, od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Przewidziane w art. 494 kc roszczenia wynikające z umowy wzajemnej, od której odstąpiono, powstają zatem w oderwaniu od niej i niezależnie od jej postanowień bowiem odstąpienie rodzi takie skutki, jakby umowa nie była zawarta. Skoro powód odstąpił od zawartej między nim a pozwanymi umowy na podstawie złożonego pisemnie oświadczenia z dnia 23 września 2014 r. skierowanego do A. R. (1), J. R. oraz D. R., w związku ze spostrzeżonymi uchybieniami w wykonaniu dzieła, których ostatecznie pozwani nie usunęli umowę traktować należy jako nie zawartą. Jak zauważył Sąd rejonowy zgłoszenie wad dzieła nastąpiło niezwłocznie po ich spostrzeżeniu, w szczególności w zakresie braku funkcji antypoślizgowych (co pozwani tłumaczyli położeniem impregnatu i koniecznością upływu czasu) oraz braku właściwego spadku, uniemożliwiającego odpływ wody, a więc z zachowaniem stosownych terminów o których mowa w art. 568 kc i 563 kc w zw. z art. 638 § 1 kc - co potwierdzali m.in. pracownicy pozwanego -w tym S. P. i R. G.. Uprawnienie powoda do odstąpienia od umowy wynikało z przepisów dotyczących rękojmi za wady dzieła o których mowa w art. 638 § 1 kc w zw. z art. 560 § 1 kc. W przypadku gdy wykonane dzieło ma wady, zamawiający może złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo o obniżeniu ceny, chyba że wykonawca dzieła niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla zamawiającego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie.

W stanie faktycznym sprawy niniejszej ziściły się przesłanki do możliwości odstąpienia od umowy przez powoda. Powód uprzednio wzywał pozwanych do usunięcia spostrzeżonych wad w schodach, w szczególności w piśmie z dnia 2 września 2014 r. Powód wielokrotnie zwracał się do pozwanych z prośbą o doprowadzenie schodów do stanu prawidłowej użyteczności i funkcjonalności, w szczególności w zakresie poprawy parametru zapobiegającego ślizganiu czy wykonania stosownych spadków umożliwiających odpływ wody ze schodów. Pozwani początkowo starali się dokonać napraw, jednak bezskutecznie, a później w ogóle nie reagowali na kierowane do nich wezwania. W związku z powyższym powód stał się uprawniony do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, zgodnie z art. 560 § 1 kc w zw. z art. 638 § 1 kc. Za odstąpieniem od umowy przemawiał przy tym charakter stwierdzonych uchybień w wykonaniu dzieła, które miały postać wad istotnych. Prace polegające na obłożeniu płytami kamiennymi głównych schodów zewnętrznych zostały wykonane w większości nieprawidłowo z wadami uniemożliwiającymi ich eksploatację. Charakter stwierdzonych uchybień, opisanych przez biegłego ma cechy wad istotnych dzieła. Wymagana od pozwanych należyta staranność ustalana według zawodowego charakteru działalności, zgodnie z art. 355 § 2 kc. obejmowała także zdaniem sądu doradztwo klientowi wyboru materiału niezbędnego do wykonania schodów w tym w zakresie funkcjonalności. Zatem pozwani już na etapie wstępnym umowy powinni zasugerować powodowi wybór materiału, odpowiadającego przeznaczeniu oczekiwanemu przez powoda. Skoro pozwani zaakceptowali wybrany przez powoda materiał i zobowiązali się do nadania mu stosownych właściwości antypoślizgowych, w szczególności na skutek wykonania procesu płomieniowania, to nie mogą przerzucać na powoda winy w nienależytym wykonaniu schodów, nieposiadających stosownych właściwości. Jak wynika z opinii biegłego proces płomieniowania przez pozwanych nie został przeprowadzony prawidłowo (w zbyt niskiej temperaturze) i wskutek powyższego doszło do wystąpienia w schodach wielu nieprawidłowości, w tym odnoszących się do braku stosownej szorstkości powierzchni. Nienależyte wykonanie płomieniowania doprowadziło do powstania wad w schodach, opisanych szczegółowo w opinii biegłego sądowego. Występujące wady uprawniały niewątpliwie powoda do odstąpienia od umowy. Jako, że powód odstąpił od umowy pismem z dnia 23 września 2014 r. to termin przedawnienia dotyczący żądania zwrotu uiszczonych zapłaty uległby najwcześniej przedawnieniu dopiero we wrześniu 2017 r., tj. po upływie 3 lat od dnia wymagalności

roszczenia (roszczenie o zapłatę stało się wymagalne z chwilą skutecznego odstąpienia od umowy - doręczenia oświadczenia pozwanym, które z kolei zostało złożone przed upływem 2-letniego przedawnienia z art. 646 kc). Skoro powód wystąpił z pozwem o zapłatę w styczniu 2016 r., a więc jeszcze przed upływem 3 lat od dnia wymagalności roszczenia, co tym samym zdaniem sądu rejonowego zarzut przedawnienia uznać należało za bezzasadny.

Uznając odstąpienie od umowy za skuteczne w odniesieniu do wszystkich pozwanych Sąd Rejonowy podkreślił, że zamieszkują pod wspólnym adresem przy ul. (...) w K., a sformułowanie pisma wskazywało, że adresatem oświadczenia byli wszyscy pozwani, przy czym zgodnie z wydrukiem (...), adresem do doręczeń D. R., jest właśnie, K., ul. (...). Skoro o zgłaszanych wadach dzieła wiedzieli zarówno A. R. (1) jak i J. R., którzy wysłali pracowników do początkowego usunięcia wad, to taką też świadomość musiał mieć D. R., który był synem J. R., pracującym łącznie z ojcem. Zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują na to, że A. R. (1) i J. R. musieli przekazywać D. R. informacje związane z wykonywanymi pracami (w tymi wadami). Sąd rejonowy uznał więc, iż oświadczenie o odstąpieniu od umowy zostało skutecznie dokonane przez powoda w stosunku do wszystkich pozwanych.

Sąd rejonowy przyjął też, że zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 kc. jako sprzeczny z zasadami współżycia społecznego z uwagi na prowadzone przez strony pertraktacje dotyczące wypracowania stanowiska w zakresie sposobu naprawienia wad. Powód dążył bowiem do polubownego załatwienia sporu skierowaniem sprawy na drogę sądową, dając pozwanym wielokrotną szansę do wykonania poprawek dzieła. Pozwani zwlekali z realizacją poprawek, dodatkowo nie wykonując poprawnie robót. W tej sytuacji powoływanie się na zarzut przedawnienia przez pozwanych naruszałoby zasady uczciwości i prowadziło do pokrzywdzenia powoda, wyrażającego chęć polubownego załatwienia sprawy na etapie przedsądowym. Nadto pozwani zdaniem sądu uznali wady dzieła zgłaszane przez powoda, co prowadziło do przerwania biegu przedawnienia zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 kc. Z relacji świadków pierwsze zastrzeżenia co do jakości wykonania schodów zaczęły pojawiać się na przełomie stycznia/lutego 2014 r., a pozwani w odpowiedzi na powyższe próbowali doprowadzić schody do stanu użyteczności - na co wskazywali pracownicy pozwanych - występujący w charakterze świadków. Tym samym pozwani uznali zgłaszane przez powoda roszczenia dotyczące wad, co doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia. Z uwagi na powyższe termin przedawnienia zacząłby biec od nowa, w myśl art. 124 § 1 kc, dopiero po wykonaniu kolejnych napraw przez pozwanych. Zostały one wykonane w okresie luty 2014 r. do września 2014 r.. Zatem nawet uwzględnienie terminu przedawnienia wynikającego z art. 646 kc skutkuje przedawnieniem w lutym 2016 r., podczas gdy powód wystąpił z pozwem w styczniu 2016 r., - tj. przed upływem terminu przedawnienia.

Odstąpienie od umowy przez powoda zobowiązuje pozwanych do zwrotu T. S. (1) kwoty 42 000 zł uiszczonej przez powoda tytułem wynagrodzenia za wykonanie dzieła.

Sąd rejonowy w oparciu o zeznania świadków- K. S. oraz Z. P. i przedstawiony przez stronę powodową kosztorys robót, uznał iż faktycznie taka kwota wynagrodzenia została uiszczona - przez K. S. do rak A. R. (1) co potwierdza kosztorys wykonania schodów od innego przedsiębiorcę, zawodowo zajmującego się obróbką kamieni (granitowych/marmurowych) - J. W..

Sąd rejonowy uznał za bezzasadny był zarzut pełnomocnika pozwanego, iż kwota wynagrodzenia nie została zapłacona argumentując, iż pozwani dawno występowaliby wobec powoda z wezwaniem do dokonania zapłaty, gdy upłynęły 3 lata od dnia realizacji przedsięwzięcia, jednakże pozwani nie skierowali do powoda żadnego wezwania do zapłaty. Co więcej przy braku zapłaty nie podejmowaliby z pewnością prób naprawienia schodów.

Tak ustalony stan faktyczny i dokonana przez Sąd Rejonowy ocena prawna uzasadniały przyjęcie występowania wad istotnych w wykonanym dziele, które nie zostały usunięte – co upoważniało powoda do odstąpienia od umowy, a w konsekwencji do zwrotu świadczeń wzajemnych. Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej ustalenia faktyczne jak i ocenę prawną Sąd Rejonowy w Łomży wyrokiem z dnia 22 maja 2017 r. zasądził solidarnie od pozwanych A. R. (1), D. R. i J. R. na rzecz powoda T. S. (2) kwotę 42.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oraz obciążył pozwanych solidarnie kosztami procesu.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 476 kc w zw. z art. 481 kc, zgodnie z żądaniem pozwu, zaś o kosztach na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od wskazanego wyroku wywiedli wszyscy pozwani uzupełniając ją kolejnymi pismami procesowymi.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj:

- art. 233 Kpc przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem jego istotnej części a w konsekwencji dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez ustalenie że:
- doszło do zawarcia umowy o dzieło, której przedmiotem było obłożenie kamieniem schodów powoda lub innego stosunku prawnego, pomiędzy T. S. (1) i D. R. w sytuacji, gdy:
- Sąd meriti ustalił, że essentialia negotii umowy zostały ustalone tylko i wyłącznie pomiędzy T. S. (1) oraz A. i J. R. sąd meriti ustalił, iż wynagrodzenie miałyby zostać uiszczzone wyłącznie na rzecz A. R. (1)
- nie zostało ustalone, aby A. lub J. R. byli umocowani do reprezentowania D. R.;
- D. R. wykonywał zakres prac, do wykonania których zobowiązał się J. R. w umowie z powodem;
- niewłaściwie wykonane płomieniowanie przełożyło się na brak właściwości antypoślizgowych schodów w sytuacji, gdy:
- wskutek płomieniowania, jak ustalił biegły kamień użyty na schody nie jest śliski, gdyż ma nierówną powierzchnię w związku z zastosowaniem temperatury niższej niż zalecana dla płomieniowania;
- K. S. zeznając na rozprawie w dniu 4 listopada 2017 r. wskazała, że kamień jest, jakby drapany”
- śliskość schodów stwierdzona przez biegłego co wyraźnie przyznał wynikała tylko i wyłącznie z zalegania śniegu na schodach w czasie oględzin (biegły wskazał, że „śliskość uniemożliwiająca komunikację po stopniach na których zalegała cienka warstwa śniegu” (str. 8 opinii) - zgodnie zaś z doświadczeniem życiowym niezależnie od rodzaju nawierzchni jeśli zostanie pokryta warstwą ubitego gładkiego śniegu będzie śliska, niezależnie czy jest to płomieniowany kamień, polbruk, czy beton; analogicznie wygląda sytuacja z oblodzeniem (np. gołoledź na drogach asfaltowych, gdzie nikt asfaltowi śliskości nigdy nie zarzuca)
- pozwani użyli kamienia satynowanego, tj. płyt kamienia, który jest najpierw płomieniowany, a następnie satynowany, dzięki czemu uzyskuje się kamień o fakturze znacznie mniej śliskiej niż polerowana, a jednocześnie bardziej estetycznej niż faktura kamienia tylko płomieniowanego;
- występuje ponadprzeciętna śliskość schodów stwarzająca zagrożenie dla osób z nich korzystających chociaż w sytuacji, gdyby rzeczywiście występowała i uniemożliwiała korzystanie ze schodów zgodnie z przeznaczeniem, to powód podjąłby niezwłocznie działania w celu usunięcia zagrożenia bezpieczeństwa swojego i klientów prowadzonego zakładu, w szczególności dokonał naklejenia pasów antypoślizgowych;
- zgłoszenie wad dzieła nastąpiło niezwłocznie po ich spostrzeżeniu w sytuacji, gdy żaden dowód nie wskazuje, iż zgłoszenie wady nastąpiło niezwłocznie po ich spostrzeżeniu - świadkowie potwierdzali wyłącznie fakt zgłaszania wad, jednak żaden dowód nie wskazuje, że nastąpiło to z zachowaniem wymaganego terminu, a zaprzeczone twierdzenia strony powodowej nie są dowodem;

- doszło do skutecznego odstąpienia od umowy w sytuacji, gdy żona powoda uczestnicząca uprzednio w zawarciu umowy działając niewątpliwie za wiedzą i zgodą powoda jeszcze w czerwcu 2015 r. zwracała się o wystawienie faktury, co wskazuje, że ona, jak również jej mąż dostatecznie jednoznacznie uznali oświadczenie o odstąpieniu za nieskuteczne, a w każdym wypadku za cofnięte i niebyłe;

**Zarzucono także naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:**

**- brak pełnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego skutkiem czego Sąd kilkakrotnie ustala wzajemnie sprzeczne terminy wykonania dzieła:**

- przełom stycznia i lutego 2014 r. (str. 4 uzasadnienia);
- przełom listopada i grudnia 2013 r. (str. 9 uzasadnienia);

w/w uchybienie skutkowało tym, że pozbawioną podstaw jest ocena Sądu meriti, że wady prac zostały zgłoszone niezwłocznie, jeżeli nie został jednoznacznie ustalony termin wykonania dzieła;

- ustalenie, że udział D. R. w wykonywaniu umowy zawartej przez A. i J. R. z T. S. (1), przy braku jakichkolwiek dodatkowych okoliczności może być traktowany jako podstawa zawiązania się bliżej nieokreślonego stosunku zobowiązaniowego pomiędzy D. R. i T. S. (1) obejmującego odpowiedzialność D. R. za zwrot świadczenia wzajemnego spełnionego w ramach stosunku zobowiązaniowego łączącego T. S. (1) i A. oraz J. R.;

w/w naruszenie skutkowało błędnym przyjęciem, że D. R. może odpowiadać za zwrot świadczenia spełnionego w ramach stosunku zobowiązaniowego którego stroną nie był;

- błędną ocenę dowodu z opinii biegłego inż. J. S. poprzez ustalenie, że może ona stanowić podstawę do ustalenia, że wady dzieła były istotne w sytuacji, gdy:
- biegły stwierdził, że prace na podeście schodowym od ul. PI. Wolności wykonano prawidłowo i wymagają jedynie naklejenia pasów antypoślizgowych, po czym spełniać będą zaplanowaną funkcję;
- obłożenie murku oporowego - zakończeniowego z osadzoną balustradą, wykonano prawidłowo - wymaga wypełnienia całkowitego spoin;
- obłożenie płytami kamiennymi płyty balkonowej na I piętrze jest prawidłowe i wymaga zamocowania kotwy wg wskazań autora projektu, za to jednak pozwani nie mogą odpowiadać z uwagi nie niedostępności im stosownego projektu, a zwrócenie się w tym zakresie do autora projektu leży wyłącznie w gestii powoda;
- dzieło nadaje się do zwykłego użytku do którego jest przeznaczone (komunikacji pieszej), ewentualne wskazane przez biegłego wady nie mają istotnego wpływu na korzystanie ze schodów zgodnie z przeznaczeniem
- śliskość schodów stwierdzona przez biegłego w czasie oględzin wynikała tylko i wyłącznie z faktu zalegania na nich cienkiej warstwy śniegu (biegły wskazał, że „śliskość uniemożliwiająca komunikację po stopniach na których zalegała cienka warstwa śniegu” (str. 8 opinii)) - za bieżące utrzymanie schodów w czystości i usuwanie śniegu odpowiada wyłącznie powód, niezależnie od rodzaju nawierzchni i choćby najlepiej wykonanego płomieniowania każda nawierzchnia będzie nierówna jeśli będzie pokryta warstwą śniegu;
- jakkolwiek ewentualna śliskość, jeśli rzeczywiście występuje może zostać z łatwością usunięta poprzez naklejenie zalecanych przez biegłego trwałych pasów antypoślizgowych;
- sam kierunek spadku stopni nie mając wpływu bezpośrednio na śliskość schodów nie może zostać uznany za wadę istotną, a nawet ewentualne zbieranie się minimalnych ilości wody nie jest wadą istotną wpływającą



na bezpieczeństwo korzystania ze schodów zważywszy nieśliską powierzchnię stopni, jak również możliwość naklejenia pasów antypoślizgowych (na które wskazał biegły w przypadku podestu schodowego);

- ewentualne usterki spoin mają przede wszystkim nieznaczne skutki dla estetyki schodów, a nie wpływają na wykorzystanie z nich zgodnie z przeznaczeniem do komunikacji pieszej;
- biegły wskazał, że powierzchnia stopni jest nierówna, zawiera złuszczenia i małe dolki, tj. nie może być jednocześnie śliska;
- w/w naruszenie skutkowało błędnym przyjęciem, że wada była istotna co mogłoby uprawniać powoda do odstąpienia od umowy;

Nierozważenie całości materiału dowodowego, w tym :

- zeznań żony powoda K. S., która przesłuchiwana w charakterze świadka na rozprawie w dniu 4 listopada 2016 r. przyznała, że:
  - materiał zaproponowany przez J. R. został zaakceptowany;
  - nie przedłożyła przyjmującemu zamówienie projektu zgodnie z którym obłożenie schodów powinno zostać wykonane, a dzieło obejmowało wyłącznie obłożenie schodów kamieniem.
  - zaakceptowała wykonane prace i uiściła zapłatę;
  - pęknięcia płyty kamiennej nie uważa za wadę za dzieła i za pęknięcie nie przypisuje odpowiedzialności pozwany;
  - wszystkie uzgodnienia dotyczące umowy były przeprowadzane tylko z J. i A. R. (1);
- zeznań R. G., który przesłuchiwany w charakterze świadka na rozprawie w dniu 4 listopada 2016 r. wskazał, że doszło do odbioru dzieła i przy odbiorze nie były zgłaszane do niego żadne uwagi;

Naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, tj. art. 227 w zw. z art. 233 w zw. z art. 232 zd. drugie w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego lub wezwania biegłego do wyjaśnienia złożonej opinii w sytuacji, gdy wnioski opinii biegłego J. S. nie znajdowały pełnego odzwierciedlenia w treści opinii zwłaszcza ustalenie w zakresie śliskości schodów nie zostało oparte na ich zbadaniu lecz ocenie schodów pokrytych warstwą śniegu, skutkiem czego ocena biegłego w tym zakresie nie jest miarodajna dla sprawy, a ponadto ustalenia Biegłego w zakresie istotności opisanych wad nie mogły mieć przełożenia na ustalenia prawne co do istotności wad, które winien poczynić sąd samodzielnie w oparciu o ugruntowaną wykładnię art. 637 k.c.;

naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- § 305 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie poprzez jego błędne zastosowanie i ustalenie, że schody będące przedmiotem umowy o dzieło nie zapewniają ochrony przez poślizgnięciem w związku z niewłaściwymi spadkami i niepełnymi warstwami spoiwa w sytuacji, gdy przedmiotowe schody zapewniają właściwą ochronę przed ryzykiem poślizgnięcia dzięki wykonanemu zabiegowi satynowania, a kierunek spadku, jak również okoliczności dotyczące spoin nie mają znaczenia dla oceny ochrony przez ryzykiem poślizgnięcia;
- Art. 617 § 1 w zw. z § 2 k.c. w zw. z art. 51 ustawy z dn. 30 maja 2014r o prawach konsumenta poprzez niezastosowanie art. 617 § 1 w zw. z § 2 kc w sytuacji, gdy przedmiotowa umowa o dzieło na wykonanie obłożenia schodów kamieniem została zawarta jak ustalił Sąd meriti w listopadzie 2013 r., a przepis art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta stanowi, że do umów zawartych przed dniem wejścia w życie (tj. 25 grudnia

2015 r.) ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (uchylającej art. 617 k.c.) stosuje się przepisy dotychczasowe, skutkiem czego było ustalenie, że:

powód skutecznie odstąpił od przedmiotowej umowy na podstawie art. 638 § 1 w zw. z art. 560 § 1 k.c. w sytuacji, gdy stosując przepis art. 617 § 1 zw. z § 2 k.c. oświadczenie powoda z dnia 23 września 2014 r. musi zostać uznane za nieskuteczne, albowiem

- rzekoma znaczna śliskość schodów nie występuje, a żadna z pozostałych wad dzieła do usunięcia których wezwano pozwanych pismem z dnia 2 września 2014 r. pn. „Reklamacja” nie może zostać uznana za istotną, której nieusunięcie w określonym terminie 14 dni uprawniałoby powoda do odstąpienia od umowy dokonany oświadczeniem z dnia 23 września 2014 r.;
- nieistotna wadliwość dzieła dotyczy tylko jego części (biegły potwierdził prawidłowość wykonania podestu schodowego od ul. PI. Wolności, obłożenia murku oporowego, obłożenia płytami kamiennymi płyty balkonowej na I piętrze) i jest usuwalna, tj. może zostać wykonana bez konieczności istotnego ingerowania w dzieło jako całość - dzieło jest podzielne;
- w piśmie z dnia 2 września 2014 r. pn. „Reklamacja” powód nie zastrzegł, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy, a tym samym nawet jeśli pozwany znalazłby się w kilkudniowym opóźnieniu z usunięciem wad dzieła, to na dzień 23 września 2014 r. powód nie był uprawniony do złożenia skutecznego oświadczenia o odstąpieniu od umowy;
- wyznaczony w piśmie z dnia 2 września 2014 r. dwutygodniowy termin na usunięcie wad nie był odpowiedni, albowiem przyjmując, że konieczność wymiany stopnic schodów, ich ponowne wykonanie w terminie 14 dni było niemożliwe z uwagi na konieczność sprowadzenia kamienia tego rodzaju kamienia z Włoch, co trwa kilkadziesiąt dni, a wyznaczony termin aby mógł zostać uznany za odpowiedni musiałby obejmować czas również na położenie tego kamienia;
- 557 § 1 w zw. z § 2 w zw. z art. 638 kc [ w brzmieniu obowiązującym do dnia 25 grudnia 2014r.] poprzez jego niezastosowania i ustalenie, że powód mógł skutecznie odstąpić od umowy w sytuacji, gdy żona powoda zeznając jako świadek na rozprawie w dniu 4 listopada 2016 r. przyznała, że powód z żoną na etapie zawierania umowy (uzgadniania essentialia negotii) zaakceptowali materiał i jego właściwości, z którego ma zostać wykonane dzieło, a następnie dokonali odbioru dzieła i uścili wynagrodzenie za wykonanie dzieła w całości nie żądając obniżenia ceny;
- art. 563 § 1 w zw. z art. 638 k.c. [przepisy w brzmieniu obowiązującym do dnia 25 grudnia 2014 r.) poprzez jego niezastosowania i ustalenie, że powód mógł skutecznie odstąpić od umowy w sytuacji, gdy nie zostało wykazane aby powód dzieło w czasie właściwym zbadał, a zauważone wady zostały zgłoszone niezwłocznie, zważywszy ustalenie przez Sąd meriti prowadzenia przez obie strony działalności gospodarczej i zawarcie umowy w związku z tą działalnością (schody są częścią budynku usługowo mieszalnego w którym powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług pogrzebowych)
- art. 65 § 1 k.c. poprzez zaniechanie dokonania wykładni oświadczenia woli, jakim było żądanie przez K. S. wystawienia faktury w roku 2015, tj. już po złożeniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy;
- art. 474 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące przypisaniem odpowiedzialności za zwrot świadczenia wzajemnego w związku z odstąpieniem od umowy osobie trzeciej (D. R.), która nie była stroną umowy w ramach której doszło do spełnienia świadczenia pieniężnego podlegającego zwrotowi.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda T. S. (1) na rzecz pozwanych kosztów postępowania za I oraz II instancję. Skarżący wnosili także o uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego

na okoliczność ustalenia, czy wykonane prace zostały wykonane prawidłowo, dopuszczenie dowodu z informacji w przedmiocie procesu satynowania, a także przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanych.

### **Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:**

Apelację uznać należało za bezzasadną.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, właściwie oceniając przy tym zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji wyprowadził właściwe ustalenia i wnioski, w oparciu o które prawidłowo zastosował normy prawa materialnego, zaś sposób procedowania w sprawie odpowiadał wymogom określonym w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, tym samym Sąd II instancji w całej rozciągłości przyjmuje ustalenia i wnioski Sądu I instancji jako własne.

Przede wszystkim nie można zgodzić się z zarzutem apelacji, że Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena ta musi być zgodna z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz uwzględniać całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego - to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. orzeczenie SN z dnia 6 listopada 1998 r, II CKN 4/98).

Ocena dowodów przeprowadzona z zachowaniem tych reguł mieści się w granicach wyznaczonych przez zasadę swobodnej oceny dowodów wprowadzoną w art. 233 k.p.c. Nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez sąd pierwszej instancji. Skarżący ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c. (a zatem wykazania, że sąd a quo wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów – grupy dowodów) – por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013 r. w sprawie I ACa 1075/12, Lex nr 1267341.

Podniesione zatem przez apelującego zarzuty mogłyby być uwzględnione jedynie wówczas, gdyby wykazano, że zebrane dowody w części zostały ocenione w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź doświadczenia życiowego. Tego zaś pozwany nie dowiódł, a jego twierdzenia, iż prawidłowa ocena materiału dowodowego w sprawie prowadzi do odmiennych ustaleń jest jedynie polemiką z trafnymi wnioskami Sądu Rejonowego.

Na wstępie wskazać należy, iż skarżący formułując zarzuty dotyczące wadliwych ustaleń faktycznych sądu dopuścili się manipulacji poprzez cytowanie wyrwanych z kontekstu sformułowań i zdań tak w zakresie opinii biegłego jak i przyjętych przez sąd za udowodnione faktów oraz ocen dokonanych przez sąd w ramach swobodnej oceny dowodów. Znamiennym jest jednak, że pozwani nie zgłaszali przed sądem I-szej instancji żadnych zastrzeżeń do opinii biegłego, mimo, iż byli profesjonalnie reprezentowani, a co więcej na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2018r zaproponowali zawarcie ugody – co stanowiło podstawę dla sądu do odroczenia rozprawy w celu umożliwienia przeprowadzenia przez stronę negocjacji ugodowych. Na kolejnej rozprawie pełnomocnik pozwanych stwierdził natomiast, że kwota 40 000 zł jest dla pozwanych zbyt wysoka, zaś w załączniku do protokołu złożonym przed ogłoszeniem wyroku pełnomocnik pozwanych odniósł się do ewentualnej kwestii odpowiedzialności pozwanych jednakże ani słowem nie zakwestionował sporządzonej w sprawie opinii.

W tym miejscu należało by zadać pytanie czy skoro powodowie nie zapłacili za wykonanie schodów – co było negowane przed sądem I szej instancji to dlaczego pozwani rozważali zawarcie ugody – tyle, że kwota 40 000 zł była przez nich uważana za wygórowaną. Logiczna ocena materiału dowodowego przeprowadzona i trafnie wykazana w

uzasadnieniu przez sąd rejonowy nie pozostawia wątpliwości co do tego, że fakt zapłaty nastąpił, a postawa pozwanych sprowadza się do negocjowania wszystkiego od treści umowy, poprzez prawidłowość postępowania reklamacyjnego, a skończywszy na wybiórczym prezentowaniu fragmentów opinii biegłego – jako przemawiających za prawidłowym wykonaniem dzieła. Przedstawiane w apelacji wywody na temat kamienia satynowanego w żaden sposób nie przystają do tematu wykonania schodów, ich funkcjonalności i celu jaki przyświecał powodowi w momencie składania zamówienia. Skoro schody prowadziły do miejsca, które miało służyć większej liczbie osób w tym niejednokrotnie starszych (prowadziły bowiem do lokalu zakładu pogrzebowego) to logicznym jest, iż założeniem przy zamawianiu materiału i jego obróbki było doprowadzenie do bezpiecznego użytkowania schodów (na tyle na ile to było możliwe). Wręcz powszechnie wiadomo wśród osób, które o drobinę interesują się budownictwem, iż najbezpieczniejszym w użytkowaniu materiałem na schody zewnętrzne jest granit płomieniowany charakteryzujący się szorstką powierzchnią o właściwościach antypoślizgowych.

Odnosząc się do oceny biegłego w zakresie prawidłowości wykonania powierzchni, konkretnie procesu płomieniowania wskazać należy iż wnioski w tym zakresie nie pozostawiają wątpliwości – ze wskazaniem na nieumiejętne wykonanie płomieniowania oraz śliskość uniemożliwiającą komunikację po schodach na których zalega cienka warstwa śniegu. Oczywistym jest, że biegły miał na myśli lekkie przyprószenie śniegiem – które przy prawidłowo wykonanym płomieniowaniu nie powodowało by śliskości schodów. Skarżący pomijają przy tym skrzętnie pozostałe bardzo istotne wady jak odwrotne spadki stopni, pustki powietrzne (brak spoiwa klejącego na całej powierzchni), niepełne i wykonane niewłaściwym materiałem wypełnienie spoin skutkujące przedostawaniem się wilgoci i wody do spoiwa wywołujących reakcje chemiczne i mleczne zacieki. Co więcej w podsumowaniu biegły wskazuje (pkt. 7.5. opinii) że schody w związku z wadami wykonawstwa nie mogą być eksploatowane – i wymagają rozbiórki oraz wykonania z nowych materiałów. Biegły zaznaczył, że brak jest możliwości doprowadzenia wykonanych prac do stanu zgodnego z prawem. Powyższa konstatacja biegłego (którego opinię sąd okręgowy w całości podziela) prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż cała gama zarzutów (dotyczących tak ustaleń faktycznych jak i oceny prawnej) zawarta w apelacji, a sugerująca iż mamy do czynienia z wadami nieistotnymi możliwymi do usunięcia jest całkowicie błędna. Wyrwanie z kontekstu i zacytowanie orzeczenia wydanego na podstawie innego stanu faktycznego z pewnością nie może zostać uznane za wykazanie zasadności forsowanej przez pełnomocnika koncepcji o nieistotności wad w sytuacji gdy są one oczywiste nawet dla osoby nie posiadającej wiedzy specjalistycznej. Odwrotne spadki stopni stwierdzone przez biegłego stanowią kardynalny błąd konstrukcyjny prowadzący w oczywisty sposób do destrukcji schodów w naszych warunkach klimatycznych, podobnie jak pustki pod stopniami. Niewłaściwy spadek prowadzi do zastoin wody w narożnikach stopnia i następnego podstopnia co w okresie spadków temperatur stwarza idealne warunki do podciekania wody w pustki pod stopniami, a następnie na skutek jej zamarzania i rozszerzania swojej objętości rozsadzania stopni skutkującego pękaniem konstrukcji kamiennej, z każdym kolejnym rokiem coraz bardziej. Nie ulega wątpliwości, że część prac (przy czym niewielki ich zakres – poza schodami) została wykonana w zasadzie prawidłowo, lub też występujące usterki usunięto albo można usunąć co potwierdziła też opinia biegłego powołanego przez sąd okręgowy, który to biegły ustalił także, że możliwym jest odzyskanie części materiałów (kamienia) pod warunkiem prawidłowo prowadzonego demontażu.

Podkreślić jednak należy, iż konsekwencje skutecznego odstąpienia od umowy na co słusznie wskazał sąd rejonowy prowadzą do zwrotu świadczeń wzajemnych. Tak więc pozwany będzie przysługiwało prawo do demontażu okładzin kamiennych schodów, oraz zabrania tych materiałów, zaś powodowi zwrot zapłaconej kwoty.

Sąd Okręgowy nie podziela też zarzutów apelacyjnych dotyczących oceny prawnej w tym również w zakresie postępowania reklamacyjnego. Wbrew logice byłoby założenie, że odstąpienie od umowy nie dotarło do D. R. w sytuacji gdy pozwani wspólnie prowadzą działalność mimo, że formalnie jest ona zarejestrowana wyłącznie na D. R.. Zgromadzony materiał dowodowy, w tym zeznania świadków nie pozostawiają wątpliwości, iż wszyscy pozwani współpracują ze sobą w dalszym ciągu w zakresie świadczenia usług kamieniarskich, mimo, iż od strony formalnej wygląda to inaczej. Co więcej świadkowie (P., G.) będący pracownikami pozwanych potwierdzili też fakty zgłaszania reklamacji przez powodów i kilkukrotne usuwanie tych wad (św. P.- byłem 2-3 razy na tych poprawkach). Nie ma też podstaw do czynienia zarzutu powodowi, co do niezwłocznego zgłoszenia wad dzieła, co sugeruje się w apelacji bowiem

w sposób bezsporny sąd ustalił, iż wady takie w momencie ich ujawnienia były zgłaszane czego potwierdzeniem są kilkukrotne wizyty naprawcze. Logicznie rzecz oceniając nie sposób założyć, że pozwani z własnej inicjatywy udawali się na schody, dokonywali ich oględzin, a następnie samodzielnie podejmowali decyzje o usuwaniu usterek. Tak więc jeżeli to czynili to na skutek postępowania reklamacyjnego inicjowanego przez powodów. Niezrozumiałe jest więc czynienie w apelacji zarzutów, iż powodowie nie wyczerpali trybu reklamacyjnego i nie mieli podstaw do odstąpienia od umowy w sytuacji gdy w sposób oczywisty można stwierdzić, że wykonanie jest wadliwe i nie ma możliwości usunięcia wad w inny sposób, niż poprzez rozebranie wadliwie wykonanych schodów i wykonanie całości od nowa co w sposób nie budzący wątpliwości stwierdził biegły J. A. S..

Nieporozumieniem jest argumentacja zawarta w apelacji, iż powodowie mogą usunąć śliskość poprzez naklejenie pasów antypoślizgowych. Stwierdzić należy, iż nie po to powodowie inwestowali duże środki finansowe i zamawiali obłożenie schodów kamieniem spełniającym funkcje antypoślizgowe aby oklejać je następnie pasami antypoślizgowymi. Powód prowadzi zakład pogrzebowy, którego funkcjonowanie związane jest w obecnych realiach rynkowych z nadaniem mu charakteru powagi i elegancji. Czarne schody kamienne prowadzące do tegoż zakładu wpisują się w standardy oczekiwane przez właściciela jak i jego klientów czego już nie można powiedzieć o kamiennych schodach poklepanych taśmami, bowiem byłoby to zaprzeczeniem wspomnianej elegancji, której powód miał prawo oczekiwać składając zamówienie.

Sąd rejonowy logicznie i kompleksowo odniósł się do zagadnienia dotyczącego profesjonalizmu po stronie pozwanej i wymogów stawianych w takim przypadku w związku z czym trudno zrozumieć argumentację zawartą w apelacji dotyczącą wyboru kamienia, braku projektu, akceptacji dla wykonanych prac poprzez zapłatę bowiem kierując się tego typu logiką, po zapłacie za wybraną i wykonaną usługę nie można już kwestionować jakości tej usługi. Jest to oczywistym anachronizmem bowiem to właśnie po skutecznym zawarciu umowy w przypadku ujawnienia się wad materializuje się prawo do zgłaszania wad dzieła – a nie jak by tego oczekiwał pełnomocnik pozwanych prawo takie wygasa. Zaznaczyć przy tym należy, że dokonany przez powodów wybór materiału (co podnosi się w apelacji) nie był wadliwy, a w sposób wadliwy wykonano jego obróbkę (jak to zaznaczył biegły – niemożliwa jest prawidłowa obróbka płomieniowania w warunkach zakładu rzemieślniczego).

Omówione wyżej wady dzieła wskazane przez sąd rejonowy, którą to ocenę sąd okręgowy podziela w całości czynią także bezzasadnymi zarzuty dotyczące braku podstaw do odstąpienia od umowy z powodu braku śliskości schodów, nieistotności wad dzieła czy też wyznaczenia zbyt krótkiego terminu na usunięcie wad. Konstrukcja prawna dotycząca tych zagadnień, a wskazująca na naruszenia prawa materialnego przedstawiona w apelacji jest zupełnie niezrozumiała dla sądu okręgowego bowiem cytowana podstawa prawna (art. 617 kc) dotyczy umowy kontraktacji, która nijak się ma do zagadnień prawnych występujących w sprawie niniejszej. Zaznaczyć należy, iż przepis art. 617 kc nigdy dotychczas nie był zmieniany w związku z czym trudno zrozumieć skąd pełnomocnik skarżących znalazł jego § 2 – gdyż dotychczas przepis ten nie miał i dalej nie ma § 1 i 2 Sąd też pominięto analizę prawną podniesionych zarzutów apelacyjnych, bowiem analizowanie umowy stron (wykonania schodów) w kontekście nadzoru kontraktującego nad wykonywaniem umowy kontraktacji przez producenta trudno byłoby przeprowadzić w sprawie niniejszej.

Zagadnienie pobrania wynagrodzenia i niewystawienia faktury przez wykonawcę podniesione w apelacji jest raczej podstawą do zainteresowania się tym tematem przez właściwy urząd skarbowy, niż argumentem przemawiającym za jej analizą w kontekście treści art. 65 kc. Fakty (nie kwestionowane przez strony) przemawiają bowiem za tym że umowa taka była zawarta, treść umowy nie pozostawiała wątpliwości co jest jej przedmiotem, zapłata ceny nastąpiła, a dzieło obarczone było licznymi wadami w związku z czym brak jest podstaw do oceny umowy przez pryzmat przesłanek z art. 65 kc jak to sugerują skarżący, z powodu zażądania faktury po złożeniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy.

Finalnie odnieść się należy do przewijającego się w apelacji zagadnienia (zarzutu) odpowiedzialności pozwanych w kontekście konfiguracji osobowej, udziału poszczególnych osób w zawarciu umowy i jej wykonaniu. Sąd okręgowy w pełni podziela pogląd sądu rejonowego o solidarnej odpowiedzialności pozwanych – czemu wyraz dał w punkcie I i II wyroku. W stanie faktycznym – jak w sprawie niniejszej nie ulega wątpliwości, że wszyscy pozwani uczestniczyli w wykonaniu dzieła – przy czym współdziałali oni i współpracowali od samego początku. Mimo, iż D. R. nie

uczestniczył osobiście w zawarciu umowy to był jednak uczestnikiem procesu wykonawczego zainicjowanego przez pozostałych pozwanych na skutek zawarcia umowy. Żaden przepis prawa nie ogranicza odpowiedzialności do wyłącznie wykonawcy dzieła w sytuacji gdy umowa była zawarta i realizowana przez więcej osób niż tylko wykonawca. Zgodnie z art. 369 kc solidarny charakter zobowiązania może wynikać z czynności prawnej także w sposób dorozumiany. Pogląd taki od dawna prezentowany jest w doktrynie i w orzecznictwie, gdzie wskazuje się, że solidarność może wynikać z dorozumianego postanowienia objętego treścią czynności prawnej (tak: A. Ohanowicz, *Zobowiązania* s. 111; M. Sychowicz, w: *Bieniek, Komentarz. Zobowiązania*, 2011, t. I, art. 369, Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 12 października 2001 r. V CKN 500/00). Skoro zatem J. R. , A. R. (1) i D. R. byli czynnymi uczestnikami od zawarcia umowy, przez jej realizację, a następnie brali udział w czynnościach związanych z usuwaniem wad mimo, iż przedsiębiorcą formalnie jest D. R. – to wszyscy oni odpowiadają solidarnie za wady dzieła. Trudno w tym stanie faktycznym byłoby mówić o podzielności świadczeń czy też istnieniu odpowiedzialności z różnych podstaw faktycznych i prawnych w stosunku do poszczególnych pozwanych.

Mając powyższe na uwadze i działając na podstawie art. 385 kpc apelację jako niezasadną należało oddalić. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 108 kpc.

SSO Cezary Olszewski SSO Alicja Wiśniewska SSO Antoni Czeszkiewicz